

GAZETA LUBELSKA

Rok I

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 288

Weszliśmy zdecydowanie i nieugięcie na drogę rzeczywistej i konsekwentnej demokracji

Przemówienie Prezydenta ob. Bieruta na Zjeździe PPR w Warszawie

Witam Pierwszy Zjazd Polskiej Partii Robotniczej w Niepodległej i Odrodzonej Polsce — jako Zjazd tej partii, która w okresie najcięższym dla Narodu Polskiego oraz w sytuacji najtrudniejszej i najbardziej zawikłanej, ale decydującej o przyszłości naszego kraju i o losach naszej Ojczyzny — pierwsza w zespole organizacji demokratycznych podjęła przed dwoma laty inicjatywę powołania do życia Krajowej Rady Narodowej, którą ma zaszczyt dziś tu reprezentować.

Witam przeto ten Zjazd, jako Zjazd Partii, której Krajowa Rada Narodowa w pierwszym rzędzie zawdzięcza swe powstanie, swoją dzisiejszą rolę i znaczenie w narodzie i Państwie.

Powstanie Krajowej Rady Narodowej związane jest jak najściślej z długotrwałą i krwawą walką narodu polskiego o wyzwolenie z jarzma barbarzyńskiej okupacji niemieckiej. W tej walce najcięższej i najtrudniejszej w naszych dziejach — Polska Partia Robotnicza odegrała niewątpliwie przednią rolę. Krajowa Rada Narodowa — organizatorka i przewodniczka Odrodzonego Państwa Polskiego — mogła powstać tylko jako wynik tej walki, jako rezultat bohaterstwa i wysiłku zbrojnego, oplaconego krwią i życiem najofiarniejszych synów ludu pracującego, który okazał się jedynym i rzeczywistym patriotą swego kraju i nieustraszoną obrońcą godności swego narodu. W organizowaniu tego wysiłku zbrojnego mas pracujących, któremu kraj nasz zawdzięcza swą niepodległość, a Krajowa Rada Narodowa swój dzisiejszy autorytet — najczynniejszy udział wzięli bojownicy — partyzanci i żołnierze Gwardii Ludowej, Armii Ludowej i Wejska Polskiego, wpisani w wielkopomne karty naszej historii narodowej, swym ofiarnym czynem bojowym, tysiącami wysadzonych pociągów, setkami ciężkich starć z przeważającą siłą wroga, niezłomnym bohaterstwem i wreszcie sławnym, nieźrównanym pochodem żołnierskim wraz ze zwycięską Armią Czerwoną od Wołgi poprzez ziemie słowiańskie i naszą ukochaną ziemię polską — aż do Berlina.

Witając ten Zjazd, pozdrawiam tym samym wielu obecnych tu na tej sali uczestników-organizatorów i przywódców tych sławnych walk o wolność naszego Narodu.

Powstanie Krajowej Rady Narodowej i tej działalności stanowią odzwierciedlenie wielkiego i głębokiego przełomu history-

cznego, który dziś przeżywamy. Przełom ten jest zapoczątkowaniem naszego wewnętrznego „Odrodzenia”: narodowego i społecznego, politycznego i gospodarczego. Przełom ten otwiera nowy okres w naszym życiu państwowym, który polega nie tylko na tym, że jesteśmy znowu wolni i niepodlegli, ale także i na tym, że weszliśmy zdecydowanie i nieugięcie na drogę rzeczywistej i konsekwentnej DEMOKRACJI.

Co rozumiemy pod tym określeniem i dlaczego przypisujemy mu przełomowe, historyczne znaczenie?

Pod hasłem demokracji rozumiemy czynną i naczelną rolę ludu pracującego: robotników, chłopów i pracowników umysłowych — w kierownictwie Państwem, w sprawowaniu władzy politycznej, w ustalaniu form i zasad działania całego układu naszego życia gospodarczego, kulturalnego i społecznego w ogóle. Tylko w ten, a nie w inny sposób można i należy pojmować podstawową myśl programu demokratycznego Krajowej Rady Narodowej, o wzięciu przez lud pracujący na swe barki pełnej odpowiedzialności za losy i przyszłość narodu polskiego.

Taką rolę i odpowiedzialność lud pracujący bierze na swe barki po raz pierwszy w naszych dziejach i na tym właśnie polega charakter przełomu, który dokonał się w Narodzie Polskim w wyniku tej wojny.

Poprzednie okresy walk o demokrację w

Polsce sprzed ćwierć wieku znacznie różniły się od dzisiejszego. Różniły się, nie tylko wskutek chwiejności, niezdeterminowania i błędów ówczesnych głosicieli hasel demokratycznych i nie tylko wskutek braku doświadczenia, które naród nasz musiał przeżyć w walce z faszyzmem i zwłaszcza w walce z najbrutalniejszą jego formą — barbarzyństwem hitlerowskim. Najgłębszą i najbardziej istotną różnicą jest inny układ sił społecznych dzisiaj i wówczas, oraz zasadniczo odmienna struktura gospodarcza, jaka ukształtowała się dziś w wyniku wojny. Dzisiaj lud pracujący nie stoi jak wówczas wobec problemu, w jaki sposób wywrwać władzę polityczną i ster kierownictwa Państwem z rąk przeciwników demokracji, ponieważ władzę tę lud pracujący zdobył w ogniu walk z zaborcą hitlerowskim. Dzisiaj lud pracujący stoi wobec bez

(Dokończenie na str. 2-ej)

Orędzie prezydenta Trumana do Kongresu

MOSKWA, 7.XII. (PAP). Agencja Tass donosi, że prezydent Truman zwrócił się do Kongresu z orędziem, w którym nalega na wydanie ustawy określającej struktury w pewnych okresach czasu i w ważnych gałęziach przemysłu, jako sprzeczne z prawem. Prezydent Truman wzywa Kongres do zatwierdzenia uchwały w tej dziedzinie możliwie jak najszybciej, w każdym razie przed świętami Bożego Narodzenia. Prezydent Truman zakomunikował, iż mianował komisję specjalną w związku z groźącym strajkiem robotników przemysłu stalowego w zakładach „United States Steel”.

Votum zaufania dla rządu Attlee

LONDYN, 7.XII. (BBC). Po przemówieniach Churchilla, Morrisona oraz premiera Attlee, które były poświęcone zarzutom opozycji, zarządzono głosowanie. Wniosek epozycji został odrzucony 381 głosami na 297. Izba Gmin wyraziła votum zaufania dla rządu premiera Attlee.

Rada Oporu będzie zachowana

PARYŻ, 7.XII. (Tass). Powszechna Organizacja Pracy oraz partie komunistyczna i socjalistyczna wypowiedziały się definitywnie za zachowaniem Rady Oporu. Obecnie partia socjalistyczna i partia komunistyczna obradują nad projektem Powszechnej Organizacji Pracy, aby stworzyć komitet, który będzie się zajmował polityką wewnętrzną rządu.

MOSKWA, 7.XII. (Tass). Z Paryża donoszą, że partie polityczne i organizacje społeczne Francji wypowiedziały się na łamach swych dzienników za zachowaniem organizacji Narodowego Ruchu Oporu. Partie lewicowe domogły o zamiarze stworzenia Komitetu Lewicowych Partii. Komitet ten będzie miał za zadanie kontrolowanie życia partii lewicowych.

Z procesu w Norymberdze

Delegacje słowiańskie u komisarza Wyszyńskiego

NORYMBERGA, 7.XII. (PAP). Zastępca komisarza spraw zagranicznych ZSRR, Wyszyński, przyjął kierowników delegacji państw słowiańskich, przebywających w Norymberdze na procesie przestępców wojennych. W przyjęciu uczestniczyli ze strony radzieckiej główny prokurator gen.-major Rudienko, prokurator Związku Radzieckiego generał Gorszanin i profesorowie prawa

międzynarodowego Trajnin i Mankowski. Ze strony czechosłowackiej przybył minister pełnomocny plk Eceza, Jugosławie reprezentował członek Międzynarodowej Komisji do zwalczania zbrodni wojennych, dr Živković, z ramienia Polski wzięli udział w przyjęciu członkowie polskiej delegacji w Norymberdze prokuratorzy Kurowski i Sawicki.

Komisarz wyszyński oświadczył, że udzielił pełnego poparcia ze strony Związku Radzieckiego wnioskowi delegacji czechosłowackiej, jugosłowiańskiej i polskiej w sprawie dopuszczenia przedstawicieli tych państw do czynnego udziału w procesie norymberskim, tak aby mogli ustnie przed sądem przedstawić swoje oskarżenie. W trakcie przyjęcia rzucono także projekt, aby utworzyć związek słowiańskich prawników. Prokurator Sawicki zaproponował, aby pierwszy zjazd tego związku odbył się w Pradze. Prokurator Sawicki podkreślił przy tym, że myśl powołania do życia związku prawników słowiańskich, która powstała na gruzach Norymbergi i to na procesie przeciwko niemieckim zbrodniarzom, stanie się niewątpliwie symbolizacją.

USA udzieliły W. Brytanii pożyczki w wysokości 1.100 milj. funtów

LONDYN, 7.XII. (BBC). W dniu wczorajszym została podpisana w Waszyngtonie umowa, według której przyznana została W. Brytanii pożyczka w wysokości 1100 milionów funtów szterlingów. W ramach tej sumy 937 milionów 500 tysięcy funtów szterlingów, która jest kredytem przeznaczonym do ułatwienia W. Brytanii zakupów w Stanach Zjednoczonych oraz, aby po-

móc angielskiemu przemysłowi osiągnąć wymagania handlu międzynarodowego. Prócz tej kwoty USA ustaliła dodatkową pożyczkę w wysokości 162 miliony 500 tysięcy funtów szterlingów, która będzie splotą pożyczki zaciągniętej w ramach ustawy lend and lease bill. Z kredytu W. Brytanii mogła korzystać natychmiast po ratyfikacji przez Senat Stanów Zjednoczonych. Ratyfikacja ma nastąpić przed Bożym Narodzeniem. Pożyczka będzie spłacana ratami od roku 1952 przez 50 lat z nadwyżką 2 proc. pożyczzonej sumy.

Premier Attlee omawiając przyznana pożyczkę oświadczył, że położy ona koniec podziałowi ekonomicznemu świata, przyczyni się do wzrostu zatrudnienia, produkcji przemysłu handlu oraz konsumpcji towarów.

Dary i oliary pieniężne na gwiazdkę dla żołnierza

Wszystkie paczki, dary w naturze i oliary pieniężne na gwiazdkę dla żołnierza należy składać w PCK Lublin, ul. Wyszyńskiego 5. Można też wpłacić gotówkę osobiście lub przekazem pocztowym w Banku Rolnym w Lublinie na rachunek bieżący Komitetu Gwiazdki nr 1250.

Nie zapomnij o paczce dla żołnierza!

300 milionów funtów dla UNRRA

LONDYN, 7.XII. (BBC). Amerykańska Izba Reprezentantów przyznała 300 milionów funtów szterlingów dla UNRRA. Kwota ta będzie użyta na zwiększoną pomoc Europie w trudnym okresie zimowym.

Projekt utworzenia Międzyn. Org. Handlowej

LONDYN, 7.XII. (BBC). Sekretarz stanu Byrnes poinformował wczoraj Izbę Reprezentantów o projekcie stworzenia Międzynarodowej Organizacji Handlowej w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych. W. Brytanii ze swej strony wysłała już propozycję do rządów niektórych

państw projektując w najbliższym czasie zwołanie ekspertów z państw Europy na rozmowy wstępne. Według projektu min. Byrnesa pierwsze posiedzenie Międzynarodowej Organizacji Handlowej odbyłoby się w lecie przyszłego roku.

4.770 statków o wyporności 21.140 tys. ton zatopionych zostało w czasie ostatniej wojny

Podobnie jak w czasie pierwszej wojny światowej, Niemcy w okresie drugiej wojny światowej starali się za wszelką cenę sparaliżować żeglugę sprzymierzonych, stosując na morzu, tak jak i na lądzie, bezwzględne metody walki. Zdawali sobie oni doskonale sprawę z nadzwyczajnej doniosłości transportów morskich zarówno dla W. Brytanii jak i dla Stanów Zjednoczonych, gdyż obie te potęgi morskie zmuszone były przewozić drogą wodną olbrzymie ilości sprzętu, materiału wojennego i surowców strategicznych, jak również przetrzucać swe wojska w różne strony miejsca światowego teatru działań wojennych.

Do walki z żegluga morską sprzymierzonych Niemcy rzucili wszystkie będące w ich dyspozycji środki wojenne, przede wszystkim zaś olbrzymią flotę łodzi podwodnych i specjalne lotnictwo morskie.

Statki nadwodne niemieckiej marynarki wojennej nie odegrały w ostatniej wojnie poważniejszej roli. Udział ich w działaniach wojennych na morzu ograniczał się jedynie (i to tylko w pierwszych latach) do fragmentarycznych wystąpień, a to ze względu na przytłaczającą przewagę flot sojuszniczych.

Największe niebezpieczeństwo dla sojuszników stanowiły łodzie podwodne. Przypominamy sobie jeszcze dziś triumfalne komunikaty sztabu niemieckiego, donoszące o zatopieniu tyłu a tyłu tys. ton reg. n-to tonażu sojuszniczego. Pańietamy z jakim zachwytem pisały gazdzinowe gazety i prasa niemiecka o dalekich rejsach pirackich flot podwodnych Raedera, a następnie Doenitza, któ-

re zapuszczaly się aż do Zatoki Meksykańskiej. Rósł w setki, tysiące i miliony tonaż zatopionych okrętów.

A jak było w rzeczywistości? Jakie są rzeczywiste morskie straty sprzymierzonych w ostatniej wojnie? Odpowiedź na to daje nam prasa angielska i amerykańska. Za cały okres wojny stracono 4.770 statków o ogólnym tonażu 21.140 tys. ton. Z cyfry tej Anglia straciła 2.570 statków o tonażu 11.380 tys. ton, St. Zjednoczone — 538 statków o tonażu 3.310 tys. ton, Norwegia, Holandia, Francja i pozostałe państwa sprzymierzone — 1.172 statki o tonażu 5.030 tys. ton i państwa neutralne — 490 statków o tonażu 1.420 tys. ton. Oprócz tego straty angielskie poniesione wskutek działań lotniczych i awarii wyniosły 610 statków o tonażu 1.120 tys. ton.

Przełglądając zestawienie strat morskich poniesionych w poszczególnych latach wojny, stwierdzamy znaczny spadek krzywej zatopień w drugiej fazie działań wojennych. Wpłynęły na to bezwzględnie niepowodzenia, jakich zaczęły doznawać w tym okresie Niemcy na froncie wschodnim, z drugiej zaś strony ulepszenie i doprowadzenie do perfekcji metod walki z korażkami podwodnymi przez marynarkę sprzymierzonych.

W roku 1939 od dn. 3 września, tj. od dnia wypowiedzenia wojny Niemcom przez W. Brytanię i Francję, sprzymierzeni stracili 323 statki o tonażu 935 tys. ton. W latach następnych cyfra zatopień stale wzrasta: w roku 1940 — 1.345 statków o tonażu 4.549 tys. ton, w roku 1941 — 1.413 statków o tonażu

4.693 tys. ton, osiągając w roku 1942 rekordową cyfrę — 1.859 statków o tonażu 8.338 tys. ton. Rok ten był najczarniejszym, a zarazem jednak przełomowym dla żeglugi sprzymierzonych. W następnym już bowiem roku 1943 cyfra zatopień gwałtownie spada na 812 statków o tonażu 3.646 tys. ton, by w latach następnych zmaleć jeszcze bardziej.

Z ogólnej cyfry strat 4.770 statków o tonażu 21.140 tys. ton ofiarą niemieckich łodzi podwodnych padło 2.770 statków, co stanowi 58 proc. ogólnej ilości; okręty nadwodne zatopiły 330 statków (6,9 proc.), lotnictwo 750 statków (15,7 proc.), miny zaś 520 statków (10,9 proc.). Z przyczyn nieznanych zatono 400 statków, co stanowi 8,5 proc. ogólnych strat.

Jak widzimy z powyższego zestawienia, największe straty poniosła żegluga sprzymierzonych na skutek działalności łodzi podwodnych, których rola w walce z liniami komunikacyjnymi okazała się olbrzymia.

W przeciwieństwie do strat poniesionych przez żeglugę transportową, straty poniesione przy operacjach desantowych na wielką skalę okazały się bardzo małe. Tak np. przy operacji desantowej na wybrzeżu północnej Afryki w 1942 roku z trzystu biorących w niej udział transportowców tylko jeden został trafiony torpedą przez łódź podwodną. Podobnie w czasie forsowania kanału La Manche i desantu w północnej Francji w dniu 6 czerwca 1944, wg. oficjalnych komunikatów z dn. 13 czerwca został zatopiony tylko jeden transportowiec. Straty ponieszone przy przewożeniu wojsk amerykańskich z Afryki północnej do Europy wyniosły wg. oświadczenia ministra wojny St. Zjednoczonych tylko czterech ludzi na każde 10 tysięcy przewiezionych żołnierzy.

Powyższe pobieżne zestawienie strat tonażu poniesionych przez sojuszników w okresie drugiej wojny światowej, jak i rozkład ich na poszczególne lata wojny, pozwala nam stwierdzić, iż wojna morska została wygrana przez sprzymierzonych na długo przed zwycięskim zakończeniem działań wojennych na lądzie.

Co piszą inni

W dn. 6 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady Pierwszego Zjazdu Polskiej Partii Robotniczej. Witając Zjazd „Robotnik” w art. pt.: „Jesteśmy obok was” pisze:

„Jedno musimy stwierdzić: nie z kapitulacyjnych rozważań pokątnych polityków i „majestatycznie” urzędowych polityków, ale właśnie z tej walki, ze wspólnoty tej walki wyrosła jedynomyślna proletaariat, będąca podwaliną faktyczną politycznego układu stosunków, zwanego jednolitym frontem.

Walka ta nie skończyła się. Walka nasza trwa. Walka nasza skończy się może jedynie ostatecznym zwycięstwem. Z szanów, jakie wywalczyliśmy, z szanów złanych krwią naszych najlepszych towarzyszy nie ustąpimy. I dlatego właśnie, że walka trwa — trwa i trwać będzie, konsolidacja sił w tej walce po naszej — po lewej stronie barykady — biorących udział. Konsolidacja, której wypracujemy...”

JEDNOLITA POLSKA PARTIA ROBOTNICZEJ W POLSCE

W imię idei ożywiających nas wszystkich w tej wspólnej walce, w imię której wspólnie przelanej i tej, którą nam jeszcze — wspólnie przelać wypadnie, w uroczystym dniu pierwszego krajowego Zjazdu bratniej Polskiej Partii Robotniczej, zasyłamy temu zjazdowi proletariackie pozdrowienie i zapewnienie:

NA SZANCU WALKI O WOLNĄ DEMOKRATYCZNĄ POLSKĘ, O POLSKĘ SPRAWIEDLIWOSCI SPOŁECZNEJ JESTEŚMY „OBOK WAS”.

„Polska Zbrojna” w art. pt.: „Jaki obywatel, taki żołnierz”, pisze:

„Żołnierze polscy, którzy ofiarnie przelewali krew w walce o wolność, po zdemobilizowaniu stają do wyjątkowej pracy pokojowej. Z nieufnością patrzą na tych, którzy mając niebezpieczny wkład w mozolną odbudowę kraju, wzięli licytację polityczną w celu wykorzystania dla siebie niewykorzystanych jeszcze trudności i niedomagań. Taka demagogiczna licytacja nie ułatwia społeczeństwu przezwyciężania trudności, lecz staje się tylko pokrzywką dla solidarności, szkodliwca i ciasnego egoizmu.

Tylko ci działacze społeczni i polityczni, tylko te stowarzyszenia i organizacje, które całkowicie i szczerze włączają się do wielkiej i trudnej pracy nowego państwa demokratycznego, mogą korzystnie oddziaływać na zastępy młodzieży, oczekującej zaszczytnej służby w odrodzonym Wojsku Polskim.

Wychowanie demokratyczne i obywatelskie w codziennym życiu społeczeństwa, to jednocześnie wychowywanie przyszłego żołnierza — obywatela”.

Przemówienie Prezydenta ob. Bieruta na otwarciu Zjazdu PPR w Warszawie

(Początek na str. 1-ej)

porównania łatwiejszego zadania: nie dać sobie wyrwać steru kierownictwa Państwem przez tych, którzy pragnęliby to uczynić.

Nowy układ sił społecznych, stanowiący podstawę dzisiejszej demokracji, opiera się na koalicji robotników, chłopów i inteligencji pracującej. Koalicja ta posiada wszelkie obiektywne warunki trwałości. Podstawą bowiem nowego układu sił społecznych jest korzystna dla demokracji struktura organizacyjna naszej gospodarki narodowej, która ukształtowała się w wyniku głąbo-

kich zmian, spowodowanych przez wojnę. Dziś nie stoi przed demokracją polską problem nierównej walki z przemożnym, przygniatającym całe nasze życie gospodarcze dyktatem karteli, trustów, koncesyj kapitału zagranicznego — ponieważ grabieżca hitlerowski, rabując do cna cały naród, wywłaszczył wszystko i wszystkich, wprowadzając własną organizację zabiorczą całego aparatu wytwórczego. Dziś przed demokracją polską stoi problem całkowitej od budowy organizacyjnej od podstaw aparatu wytwórczego we wszystkich kluczowych dziedzinach naszej gospodarki narodowej.

Tę odbudowę organizacyjną przeprowadzić może tylko Państwo i nikt więcej, ponieważ odbyć się ona może tylko wysiłkiem całego narodu. Przed Demokracją polską stoi dziś nowe zadanie: strzec, by ten wysiłek narodu nie stał się znów żerowiskiem pasożytów, aby pozostał trwale i na zawsze zdobył ludu pracującego.

Wypełniając to zadanie demokracja polska zdobywać będzie coraz bardziej niewzruszone podstawy swej siły i zarazem podstawy rozwoju dobrobytu i wielkości całego narodu i Państwa.

Jestem przekonany, że wasz Zjazd, Zjazd przodującej partii obozu demokratycznego, nie pominie żadnego z podstawowych problemów, wskazujących drogę dalszego umocnienia władzy demokratycznej w oparciu o odbudowę gospodarczą naszego kraju, o najszybsze zaleczenie ran, zadanych nam przez wojnę — przede wszystkim w oparciu o rosnącą twórczą rolę i znaczenie ludu pracującego w całokształcie naszego odrodzonego życia społecznego.

W tym duchu żyćce was najbardziej pomysłowych i owocnych obrad.

Z działalności Biura Kontroli przy Prezydium KRN

WARSZAWA, 7.XII. (PAP). Biuro Kontroli przy Prezydium KRN prowadzi, przy użyciu rozporządzalnych środków, bezwzględnie walkę przeciwko przejawom wszelkiego rodzaju nadużyć.

Na wniosek Biura Kontroli przy Prezydium KRN wszczęte zostało w swoim czasie dochodzenie przeciw Waclawowi Biesiadowskiemu, inspektorowi Ochrony Skarbowej w Rzeszowie. Biesiadowski swe stanowisko wykorzystywał dla wymuszania łapówek. Oskarżony z artykułu 290, par. 2, wyrokiem Sądu Okręgowego skazany został na 5 lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych, obywatelskich i honorowych.

Biuro Kontroli przy Prezydium KRN stwierdziło w czasie dokonanej kontroli w Wydziale Budżetowym Ministerstwa Administracji Publicznej, szereg uchybień i kompletny chaos, uniemożliwiający doraźną kontrolę kasy. Naczelnik Wydziału Budżetowego Wodnicki został natychmiast aresztowany. Ob. minister administracji publicznej wydał polecenie komisyjnego zbadania rachunków, stwierdzenia mancia itp.

W ostatnich dniach listopada Komisja

Specjalna, badająca Wydział Budżetowy M. A. P., zakończyła swoją pracę, stwierdzając braki kasowe. Wodnicki, przy pomocy oszukańczych manipulacji stworzył fikcyjną rezerwę na pokrycie niedoborów, zaś dla ułatwienia oszustwa wprowadził nieporządek w aktach. Przed wojną Wodnicki był starostą w Opatowie, a następnie dyrektorem banku.

Obok powyższych wypadków szkodnictwa, Biuro Kontroli przy Prezydium KRN stwierdza w szeregu kontrolowanych urzędów i przedsiębiorstw wiele budzących przykładowo administracji i gospodarki publicznej. Kroczymy po drodze stałej poprawy i niebawem szkodnicy z aparatu państwowego zostaną całkowicie zlikwidowani

Ambasador Polski przyjęty przez królową angielską

LONDYN, 7.XII. (PAP). Królowa angielska przyjęła na audiencji ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej i panią Strasburger.

Program uroczystego otwarcia Wystawy Higieny Woj. Lubelskiego

W DNIU 9 GRUDNIA 1945

(NIEDZIELA) 1945 R.

W LOKALU

PRZY UL. LUBARTOWSKIEJ 59

Godz.

10.15 Przemówienie Naczelnika Wydziału Zdrowia dra Wł. Kwita.

10.20 Przemówienia Przedst. Władz Państwowych, Organiz. społ. Politycznych i Szkolnych.

11.00 Przecięcie wstęgi — zwiedzanie Wystawy.

12.00 Odczyt dra St. Pojaska, dyrektora Szpít. Pow. w Biłgoraju pt.: „Higiena chłopów lubelskiego w dniu dzisiejszym”.

12.45 Część koncertowa.

13.45 Otwarcie oddziału gruźliczego przy Szpít. św. Jana Bożego w Lublinie.

14.45 Przerwa obiadowa.

16.00 Otwarcie Państwowego Szpít. Psychiatrycznego w Abramowicach.

WYSTAWA HIGIENY WOJEWODZTWA LUBELSKIEGO

9 GRUDNIA 1945 ROKU
ul. Lubartowska 59. WSTĘP BEZPŁATNY

SPRAWY GOSPODARCZE

Wzrost zapotrzebowania na produkty naftowe

Dostawy zagraniczne zaspakajają nasze potrzeby

Zapotrzebowanie krajowe na benzynę i inne produkty naftowe stale wzrasta. Ogólne zapotrzebowanie produktów naftowych na rok przyszły wynosi 716 tys. ton. Jesteśmy zatem świadkami dwukrotnie większego niż przed wojną zużycia benzyny. Przed 1939 rokiem wynosiło ono bowiem 14 kg na jednego mieszkańca obecnie zaś wzrosło do 28 kg (rok 1946).

Jedną z najważniejszych przyczyn zwiększenia się zapotrzebowania na produkty naftowe jest przyłączenie silnie uprzemysłowionych terenów zachodnich, druga nie mniej ważną — gwałtowna mechanizacja rolnictwa. Przed wojną na całym terenie państwa czynnych było zaledwie 600 traktorów w porównaniu do 8.800 sztuk w chwili obecnej i planowanych 17 tys. na rok przyszły. Również stała tendencją zwykłą wykazuje cyfra będących w użyciu samochodów.

Potrzebne na zaspokojenie naszych wymagań 1046 benzyny czerpiemy bądź to z produkcji krajowej, bądź też importujemy z zagranicy. Nikła, będąca dopiero w stadium intensyfikacji wydajność naszych pól naftowych wyrażająca się produkcją około 100.000 ton ropy (według planu na rok 1946), wystarcza zaledwie na pokrycie 15 proc. naszego zapotrzebowania na benzynę i inne produkty naftowe. Również nasz przemysł koksowy będzie mógł nam dostarczyć w roku przyszłym jedynie niewielkie ilości benzolu napędowego (ok. 20 tys. ton).

Jak więc widzimy z powyższego, do czasu uruchomienia własnego poleźnego

402,5 ton masła z Danii

W ostatnich dniach listopada przybył do Gdyni statek duński „Falken”, który przywiózł 402,5 ton masła. Towar został załadowany w Kopenhadze. Jest to pierwsza partia artykułów żywnościowych, jakie mają nadejść do Polski z Danii w ramach polsko-duńskiej umowy handlowej. Pierwsza transza wynosi 1.000 ton masła i 800 ton boczku oraz pewną ilość konserw rybnych.

FABRYKA MASZYN I KAMIENI MŁYŃSKICH G. KULIK Lublin

Fabryka Wesoła 24 tel. 20-58
Błonie Rusałka 3/5 tel. 26-36
Oznaczona Złotym Bypokiem uznania
na I Wystawie i Targach Lubelszczyzny

przemysłu chemicznego produkującego syntetyczne paliwo płynne, zdani jesteśmy — chcąc zaspokoić nasze zapotrzebowanie — na import benzyny z innych państw. Nakłada to na nas obowiązek jak najracjonalniejszego wykorzystania sprzedawanych produktów naftowych.

Głównym importerem gotowych produktów naftowych jest Związek Radziecki. W wyniku rozmów przeprowadzonych w Moskwie przez delegację polską z „Sojuznieftie-eksporterem” Jostarczyć ma nam on do końca br. o 20 tys. ton produktów więcej niż przewidywała to zawarta w dn. 7 lipca br. polsko-radziecka umowa handlowa.

Poza Związkiem Radzieckim dalszymi naszymi dostawcami produktów naftowych są: Rumunia i Węgry. Do obu tych państw wyjechała ostatnio delegacja han-

dlowa, której celem jest sprowadzenie do Polski ropy. Wobec bowiem faktu, iż rafinerie nasze są w stanie przerobić 340.000 ton ropy rocznie, własna produkcja ropy (ok. 100.000 t) nie zaspokoi ich potrzeb i dlatego też obok gotowych produktów naftowych musimy sprowadzać również i ropę.

Ostatnim wreszcie źródłem dostaw są transporty materiałów pędnych UNRRA, oraz przemysł amerykański, z którym rozpoczęto już pertraktacje w sprawie dostaw na przyszły rok.

Trudności jakie musimy pokonać chcąc zaspokoić nasze zapotrzebowanie na ropę i produkty naftowe, są bodźcem do jak najszybszego uruchomienia produkcji paliw syntetycznych jako jedynej drogi wiódcej nas do niezależnienia się od dostaw zagranicznych. (m)

Stan przemysłu skórzanego na Śląsku

Obok przemysłu węglowego i włókienniczego przemysł skórzany jest jedną z najlepiej rozwiniętych gałęzi przemysłu dolnośląskiego. Według danych niemieckich przemysł skórzany na przyłączonej części Śląska reprezentowany był przez 103 większe lub mniejsze przedsiębiorstwa, z czego: 36 garbarń, 6 fabryk pasów, 41 fabryk obuwi, 10 fabryk rękawiczek oraz 10 fabryk artykułów sportowych.

Z ilości tej według dotychczasowych danych dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego pozostało zdalnych do natychmiastowego użytku względnie po minimalnym remoncie 38 przedsiębiorstw, w czym: 19 garbarń, 9 fabryk butów, 3 fabryki pasów, 2 fabryki rękawiczek oraz 7 fabryk innych artykułów skórzanych.

Większym ośrodkiem przemysłu skórzanego na Dolnym Śląsku był Wrocław,

który posiadał 22 fabryki tej gałęzi przemysłu. Niestety większość ich leży obecnie w gruzach. Poza Wrocławiem większą mi skupiskami przemysłu skórzanego były: Prądnik — przemysł obuwiowy, Świdnica — fabryki rękawiczek, Bozków, Jawor, Parchowice i Chojnów — garbarnie.

Nastawienie produkcji przemysłu skórzanego Śląska idzie w dwóch kierunkach. Jednym z nich jest produkcja skóry i jej przetworów, a więc skór twardych (podeszwe, pasów) i skór miękkich zwykłych (skóry wierzchnie). Drugim kierunkiem produkcji jest wyprawa skór szlachetnych i ich przeróbka na rękawiczki i galanterię skózaną.

Pod względem jakościowym przemysł skórzany Śląska reprezentował wysoką klasę. Wytwory jego cieszyły się dużym wzięciem i znane były na rynku międzynarodowym.

Plan rozbudowy rybołówstwa morskiego

Po uśrednieniu obecnego stanu jednostek pływających taboru rybackiego oraz stwierdzeniu stanu używalności obiektów portowych zatwierdzono wytyczne planu rozbudowy rybołówstwa morskiego na naszym wybrzeżu. Plany te przewidują na okres najbliższych czterech lat uruchomienie około 150 jednostek floty dalekomorskiej i około 500 kutrów floty bałtyckiej. Połowy

przy takim stanie floty przynieść mogą rocznie 100.000 ton ryb. W parze z tym isé musi rozbudowa urządzeń w portach. Plan przewiduje budowę magazynów śledziowych w Gdańsku i Szczecinie o powierzchni 35.000 m kw., budowę nowych chłodni rybnych w Gdańsku i Szczecinie wraz zamarzalniami i wytwórniami lodu, zaś w Gdyni budowę dalszych pomieszczeń dla firm dalekomorskich połowów.

W portach Kołobrzeg, Derłów, Postomino, Świnoujście, Łeba i Władysławowo projektuje się stworzenie samodzielnych baz rybackich, wyposażonych w małe urządzenia chłodnicze, w fabryki skrzyń, hale rybne i stocznie rybackie. Istniejące fabryki konserw i wędzarnie wyposażą się w nowoczesne maszyny. Również dążeniem władz jest uruchomienie fabryki mączki rybnej oraz wytwórni olejów rybnych. Z rozbudową rybołówstwa pójdzie w parze rozbudowa taboru z urządzeniami chłodniczymi.

Plan państwowy w zakresie produkcji węgla został w ub. miesiącu najlepiej wykonany przez Rudzkie Zjednoczenie Węglowe, które osiągnęło 134,1 proc. żądanych norm wydobycia. Na drugim miejscu znajduje się z kolei Zjednoczenie Chorzowskie — 133,6 proc., za nim zaś idzie dopiero Zjednoczenie Zabrze — 123,5 proc., które w październiku osiągnęło najlepsze wyniki.

Największą produkcją węgla poszczególnie się mogą kopalnie Zjednoczenia Chorzowskiego — 444.379 ton i Zjednoczenia Katowickiego — 363.571 ton.

Ze wzrostem wydobywania dziennego, waro-

Transport śledzi z Norwegii

W ślad za pierwszym statkiem norweskim „Bera”, który przywiózł 12 tys. beczek śledzi, przybył do Gdyni drugi statek norweski, z tym samym towarem. Jest nim ss. „Kong Bjorn” o pojemności 930 BRT z ładunkiem 1.014 ton śledzi z Hangesund.

Lokomotywy polskiej produkcji

Poznańska fabryka „H. Cegielski” wykazuje stały wzrost produkcji parowozów. W sierpniu wybudowano 3 nowe parowozy, we wrześniu 5, a w listopadzie 6 nowych parowozów. Ogółem do końca listopada fabryka wypuściła 37 nowych parowozów.

Poza produkcją nowych, fabryka Cegielskiego prowadzi również remont starych parowozów. Również i w tej dziedzinie pracy wydajność zwiększa się z miesiąca na miesiąc. Podczas, gdy w sierpniu wyremontowano 4 parowozy, w listopadzie cyfra wyremontowanych parowozów wzrosła do siedmiu.

Pod względem jakościowym przemysł skórzany Śląska reprezentował wysoką klasę. Wytwory jego cieszyły się dużym wzięciem i znane były na rynku międzynarodowym.

Warunkiem rozwoju przemysłu skórzanego na Śląsku jest zapewnienie mu dostawy odpowiedniej ilości surowca, czemu na przeszkodzie stoi nikły stan pogłowia bydła na tych terenach. Znacznie lepiej przedstawia się natomiast sprawa zaopatrzenia przemysłu skórzanego w potrzebne do produkcji chemikalia, których transporty nadeszły już z ZSRR. Również Szwecja dostarczyła nam garbników w ramach polsko-szwedzkiej wymiany towarowej.

Śląski przemysł skórzany rokuje jak najlepsze nadzieje na przyszłość, jego produkcja stanowi może poważną pozycję w naszym eksporcie.

Orzeszki palmowe i bawełna w drodze do Gdyni

W najbliższych dniach spodziewane jest przybycie do Gdyni statku „Skienfiord”, który przywiezie ok. 2.500 ton orzeszków palmowych z zachodniej Afryki dla gdyńskiej olejarni „Union”. Przybywający z Szwecji statek „Georg Deveri” przywiezie 3.000 ton bawełny amerykańskiej. Norweski statek „Sofiebakke” przywiózł towary UNRRA, w skład których wchodzi między innymi samochody oraz konserwy.

28.700 ton cukru wyprodukowały już cukrownie na Pomorzu

Wszystkie cukrownie pomorskie rozpoczęły już tegoroczną kampanię. Do pracujących jedenastu cukrowni dostarczono do tej pory 59 proc. zakontraktowanej ilości buraków, tj. 2.935.200 q. Z dostarczonej ilości przerobiono na cukier 2.280.700 q buraków, uzyskując z nich 287.000 q cukru. Według przewidywań cukrownie pomorskie wyprodukują ogółem 700.000 q cu-

kru. Jak dotychczas najlepsze wyniki osiągnęła cukrownia w Kruszwicy, która wyprodukowała już 53.000 q cukru. Drugie miejsce zajmuje cukrownia w Brześciu Kujawskim, z dotychczasową produkcją 48.000 q. W akcji zwózki buraków bierze udział na terenie całego woj. pomorskiego 134 samochodów ciężarowych wojskowych oraz 62 samochody „sekcji siewnej”.

3.114.297 ton węgla wydobyto w listop. Plan węglowy przekroczony o 500.000 t.

W ubiegłym miesiącu ilość wydobytego węgla przekroczyła po raz pierwszy od chwili wyzwolenia cyfrę trzech milionów ton. Państwowy plan produkcji w przemyśle węglowym przewidujący wydobycie 2.500.000 ton wykonany został w 124,6 proc. przez wydobyte 3.114.297 ton.

Oflarna i pełna poświęcenia praca górników polskiego, sprawia, iż Polska staje się jedną z pierwszych potęg na światowym rynku węglowym.

Na podkreślenie zasługuje również fakt, iż w przeciwieństwie do października, który posiadał 27 dni roboczych, a wydobycie węgla wyniosło 2.936.038 ton, miesiąc ubiegły liczył jedynie 25 dni roboczych. Tym samym dzienne wydobywanie, które w październiku wynosiło 108.743 ton, wzrosło w listopadzie na 124.752 ton, tj. o 14,8 proc.

Ze wzrostem wydobywania dziennego, waro-

I Zjazd Polskiej Partii Robotniczej w Warszawie

WARSZAWA, 7.XII. (PAP). 6 grudnia br. rozpoczął obrady w Warszawie Pierwszy Zjazd Polskiej Partii Robotniczej.

Sala Romy wspaniale udekorowana biało-czerwonymi i czerwonymi sztandarami, kwiatami i wieńcami. Na ścianach obok portretów Prezydenta Bieruta i Premiera Osóbki-Morawskiego widnieją portrety czołowych bojowników o wolność.

O godz. 10 sekretarz gen. Kom. Centr. PPR ob. Gomułka-Wiesław zagaja Zjazd, witając Prezydenta KRN Bolesława Bieruta, wiceprezydenta KRN Szwabego, premiera Rządu Jedności Narodowej Osóbki-Morawskiego, Marszałka Rolę-Zymierskiego, prezydenta m. st. Warszawy Tołwińskiego, przedstawicieli bratniej Polskiej Partii Socjalistycznej, przedstawicieli stron nielub politycznych, Komisji Centralnej Związków Zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, spółdzielczości, organizacji młodzieży, przedstawicieli świata nauki i literatury oraz wszystkich delegatów i gości.

— Zjazd Polskiej Partii Robotniczej mógł się zebrać — mówi ob. Gomułka — dlatego, że w rezultacie walki Narodu Polskiego z najzłodszą niemiecką, w rezultacie wyzwolenia ziem polskich przez bohaterką Armię Czerwoną i Wojsko Polskie powstała wolna i niepodległa demokratyczna Polska. Jesteśmy młodą partią, gdyż istniejemy zaledwie cztery lata, ale reprezentujemy 70 lat walki klasy robotniczej i mas pracujących.

Polska Partia Robotnicza — ciągnie mówca — jako młoda partia odrzuciła wszystkie błędy przeszłości i to dało jej możliwość zajęcia przodującej pozycji w walce o niepodległość i demokrację. Naukę z przeszłości wyciągnęły również i inne partie, które pod starymi nazwami walczyły z nami o demokrację w Polsce.

Z głębokim wzruszeniem przypomina mówca nazwiska bohaterów walk o niepodległość przedwójki i tyranii, nazwiska wieloletniego więźnia reakcji polskiej Mariana Buczka, który prosto z więzienia sanacyjnego stanął do walki z hitleryzmem i poległ w obronie kraju. Przypomina nazwiska wodzów i organizatorów PPR: Marceliego Nowotki, Pawła Flindera, Małgorzaty Fornalskiej, Józefa Wieczorka, Kowalczyka — „Nastka”, Krasickiego — „Janka”. Sala stojąc w głębokim milczeniu oddaje hołd pamięci bohaterów poległych w walce o wolność i hołd pamięci tysięcy nieznanym bojowników, kierowników organizacji partyjnych i wojskowych, pamięci bojowników poległych z ręki skrytobójców reakcyjnych.

Przy burzliwych oklaskach sali mówca stwierdza, że PPR, która była pierwsza w walce, jest również pierwsza w budowie. Polska Partia Robotnicza stała się partią nie tylko jednej klasy, ale całego narodu. Szła do walki pod hasłami niepodległości Polski i demokracji ludowej i pod tymi hasłami prowadzi nadal swoją walkę.

Ob. Gomułka ogłasza Pierwszy Zjazd Polskiej Partii Robotniczej za etwarty. Orkiestra gra hymn narodowy i hymn robotniczy, który podchwytują dwa tysiące głosów delegatów zebranych na sali.

Do prezydium Zjazdu zostaje powołany ob. Gomułka-Wiesław przyjęty długo nie milknącą owacją, członkowie Komitetu Centralnego PPR i szereg działaczy terenowych, reprezentujących różne ośrodki partyjne. Do składu prezydium wchodzi również wdowa po Nowotce i Flindrze.

Następnie przemówił Prezydent KRN ob. Bierut.

(Treść przemówienia podajemy na str. 1-ef)

i mogą teraz odejść, żeby zrobić miejsce dla nich. Ale myślą się: my do takiej roli nie pasujemy i takiej roli nie spełnimy.

Nie daliśmy się odepchnąć od dalszej pracy przy odbudowie Polski demokratycznej przez tych, którzy ostatnio dopiero się namyśliłi i wyszli z lasu, podczas kiedy myśmy dotąd dźwigali sami i jeszcze dźwigamy prawie sami za swych barkach ciężar odbudowy kraju i odpowiedzialność za losy demokratycznej Polski. Demokracja obecna — rozwija swą myśl premier — to nie słaba demokracja z 1918 roku, która dla białej maki amerykańskiej pozbyła się władzy na rzecz reakcji. Ostatnia, zbyt krótka i niepełna dla mas robotniczo-chłopskich niepodległość i okres koszarnej, tragicznej dla naszego narodu okupacji niemieckiej nauczyły nas myśleć wielkimi kategoriami odpowiedzialności za losy naszego kraju i naszego narodu. My teraz widzimy nową, silną, szczęśliwą i na wielki niepodległej Polski nie stracimy ani na moment z oczu, ani też za biały mękę nie przechadzimy. Chodzi o wielką stawkę — ciągnie wśród hucznych oklasków mówca — bo o przyszłość Polski. Ludzie, którzy jak faryzeusze całe lata szepotali narodowi złe myśli i nakładali Polaków do fałszywych i zgubnych kroków, takich jak stanie z bronią u nogi w czasie okupacji, nienawidzi

de wyzwolającej Armii Czerwonej, propagowanie nowej wojny, czy organizowanie tragicznego Powstania Warszawskiego — ci ludzie jeszcze w Polsce nie zginęli. Bankrut polityczni obrali tylko nowe metody propagandy i walki, obrali nową taktykę. Mówią dziś oni, że cała winę za ciężkie warunki powojenne ponosi PPR. Nie politycy reakcyjni, którzy nawoływali i nawołują naród do bojkotu własnego Państwa, nie bandy NSZ, które sprzymierzają się nawet z Niemcami przeciwko demokratycznemu państwu, ale spekulanci i szabrownicy, nie sabotujący reakcji, którzy rzucają kamienie w tryty maszynę państwowej, ale PPR. Musimy być czujni wobec tych nowych sformułowań podstępów reakcji, musimy w nasodni dać i demaskować fałszywe reakcji. Musimy narodowi pokazać palcami prawdziwych wrogów nierobów, spekulantów i sprawców wszelkiego zła. Jestem przekonany — kończy mówca — że w Warszawie będzie nowym etapem do nowej pracy i dalszego rozwoju naszej partii, jednego z podstawowych członków naszego Bloku Demokratycznego i siły naszego Rządu. Życzą wam jak najbardziej owocnych obrad. Niech żyje swarty blok Stronnictw Demokratycznych w Polsce! Niech żyje Polska z głoszącymi członkami tego bloku PPR!

Przemówienie

Marszałka Michała Roli-Zymierskiego

W imieniu Wojska Polskiego powitał Zjazd Naczelny Dowódca Marszałek Rola-Zymierski, mówiąc:

— Wojsko Polskie jest Armią całego narodu. Powstało ono z czynu zbrojnego Narodu Polskiego, który podczas ciemnej nocy okupacji nie ugął się przed przemocą, lecz wysoko dźwignął sztandar walki o wolność i niepodległość. I właśnie ze względu na ten ogólnonarodowy charakter naszego Wojska nie sposób dziś nie podkreślić z całą siłą tych historycznych, ogólnonarodowych zasług, jakie posiada Polska Partia Robotnicza przez swój wkład w dzieło organizacji i rozwoju naszych sił zbrojnych.

Polska Partia Robotnicza — kontynuuje mówca — od pierwszej chwili swego powstania główny wysiłek poświęciła sprawie organizacji walki zbrojnej narodu polskiego. Była pierwszą partią, która wypisała na swych sztandarach hasło nienastępliwiej walki orężnej z okupantem, walki nie odkładanej do jutra, a walki natychmiastowej. PPR pierwsza walczyła naszym narodowi na decydującą rolę, jaką dla wyzwolenia Polski miały walki na froncie wschodnim i weswała cały naród do złączenia wysiłków z wysiłkiem walczącej o swą i naszą wolność Armii Czerwonej. Wielką historyczną zasługą PPR pozostanie

fakt, że była ona i pozostała głównym lekiem Jedności Narodowej.

Marszałek przypomina historię walki Gwardii Ludowej, historię walk partyzanckich, w których PPR dążyła do wciągnięcia jak największych mas społeczeństwa do zbrojnego oporu przeciw okupantowi, do zjednoczenia całego narodu pod hasłem czynu zbrojnego. Z inicjatywy PPR nastąpiło zjednoczenie polityczne narodu polskiego oraz zjednoczenie militarne Armii Ludowej. Armia Ludowa urzeczywistnia idea sojuszu polsko-radzieckiego, współpracując z radzieckimi oddziałami partyzanckimi i grupami dywersyjnymi na tyłach armii niemieckiej.

Niech mi wolno będzie — mówi dalej Marszałek — jako Naczelnemu Dowódcy Armii Ludowej podkreślić ogromną rolę, jaką PPR odegrała w jej utworzeniu, ogromne bohaterstwo członków PPR, walczących w szeregach AL, oraz stwierdzić, że Polska Partia Robotnicza, jako organizator Armii Ludowej, dobrze zasłużyła się dziełu mobilizacji sił narodu polskiego do walki o niepodległość, dobrze zastąpiła się Ojczyźnie.

PPR wniosła poważny wkład w dzieło organizacji naszego wojska, nie szczędziła wojsku najlepszych swych ludzi, którzy wybitnie przysłużyli się wyrobieniu w żołnierzach i oficerach prawdziwej ideowej, patriotycznej i demokratycznej podstawy. Polska Partia Robotnicza poniosła w walkach o wolność ciężkie i bolesne straty.

Marszałek zapewnia Zjazd i za pośrednictwem Zjazdu mas pracujące Polskę, że Wojsko, które wyrosło z ofiary życia i krwi ludu, nie sprzeniewierzy się swym tradycjom i będzie wiernie stało na straży niepodległości i demokracji. Mówca kończy wyrazami pewności, że Polska Partia Robotnicza i nadal nie będzie szczędzić swych sił dla Polski, dla Demokracji, dla Odrodzonego Wojska Polskiego — zbrojnego remienia demokracji i Narodu Polskiego.

Po przemówieniach Prezydenta, Premiera i Naczelnego Dowódcy orkiestra odegrała hymn narodowy.

Z hotelu delegacja gości, złożona na ręce prezydium pięknym das, wyruszyła z sali orkiestra, po czym nastąpiły przemówienia: ob. Rzymowskiego, Mikołajczyka, Felczaka, Bermiana, Fisgmunda, Rusinka, Ciesłaka, Strzeleckiego, Ozgi-Michalskiego, Szwabego, Krygierowej, Guzikiego, Faustkiewicza, Cyganikiewicza.

Na ręce prezydium wpłynęło szereg depozycji gratulacyjnych.

Przemówienie Premiera ob. Osóbki-Morawskiego

Witając Zjazd w imieniu Rządu Jedności Narodowej premier ob. Osóbki-Morawski m. in. powiedział:

— Praca i wysiłki waszej partii jak może żadnej innej, związane są z pracą i wysiłkami naszego Rządu i naszej koncepcji politycznej. Mówię to z całą znajomością rzeczy, gdyż stosunkowo od dawna już miałem możność współpracować z wami i z waszą partią. W okresie okupacji, kiedy wiele partii i grup, dziś znajdujących się w ramach Rządu Jedności Narodowej, zajmowało inne, nieraz wręcz przeciwne stanowisko polityczne, Polska Partia Robotnicza była głównym ośrodkiem, wokół którego skupiały się wszystkie szczerze demokratyczne elementy społeczne, ludowe i inteligencji demokratycznej, by wykuć nową słuszną koncepcję polityczną, która odniosła bezprzykładne zwycięstwo i która obróciła o 180 stopni koło historii polskiej.

Dzięki zwycięstwu tej naszej koncepcji Polska i demokracja w Polsce osiągnęła trzy wielkie młoty zwycięstwa i przyjął z Związkiem Radzieckim nową właściwą politykę zagraniczną, granicę zachodnią, ustroj demokrację i wielkie reformy społeczne w naszym kraju.

W każdej z tych spraw PPR odegrała wybitną, najczęściej przodującą rolę. Jak trudne były warunki naszej pracy i walki o naszą słuszną sprawę — ciągnie mówca — świadczą olbrzymie ofiary ludzkie, które padły w tej walce i na posterunku pracy. Tylko z samych rąk różnej naszej reakcji padły tysiące ofiar. Wśród nich tysiącznych ofiar pomordowanych reakcją reakcji PPR znowu zajmuje naczelną rolę, o sięgając tragiczną palną pierwszeństwa.

Przeminał już huragan wojny. Budujemy nowe życie w warunkach pokojowych. Ale walka jeszcze trwa. Ci, co w okresie konspiracji najgłośniej krzykali przeciwko NSZZ i największą palną nienawiści do

niego — teraz pierwej się pchają żeby inkasować zdobycze naszej nowej polityki zagranicznej i najgłośniej krzyczą, że oni są zwolennikami tej polityki.

Wielu z tych, którzy nie wierzyli w możliwość osiągnięcia naszych granic zachodnich, albo nawet wręcz przeciwstawiali się im w tych rozmowach — dziś z tego tytułu chcą zbijać kapitał polityczny dla siebie. Bóważek ci, którzy nie chcieli reform społecznych, lub chcieli je odwieść od calendaras gracas, jak np. reformę rolną — dziś akceptują te reformy, tylko pragnęłyby je zniekształcić lub przynajmniej zainkasować zasługi za te reformy dla siebie. Panowie ci chcieli byśmy spełnili rolę oślawionych murzynów, którzy zrobili swoje

Zjazd sędziów i prokuratorów Apelacji Lubelskiej

(Be) Dnia 8 i 9 grudnia odbędzie się w Lublinie Zjazd Sędziów i Prokuratorów Apelacji Lubelskiej, w którym biorą udział sędziowie i prokuratorzy sądów okręgowych lubelskiego, zamojskiego, radomskiego i kieleckiego oraz przedstawiciele wszystkich prokuratur i sądów województwa. Celem Zjazdu jest przeglad dotychczasowych osiągnięć sędownictwa w Lubelszczyźnie, stwierdzenie ewentualnych niedociągnięć i braków i wyłonienie postulatów, wynikających z rozbieżności źródeł prawnych i praktyki.

Na Zjeździe będą obecni ministrowie sprawiedliwości Henryk Świątkowski, który na zaproszenie Szwabego, ministra Prawników-Demokratów wyjechał dnia 3 grudnia o godz. 17.30 w sali sądowej apelacyjnej, ul. Krakowskie Przedmieście 43, referat na temat: „Prace ustawodawcze Ministerstwa Sprawiedliwości”.

PORZĄDEK OBRAD

Sobota dnia 8 grudnia, godz. 10: 1) Zagajenie Zjazdu przez prezesa Sądu Apelacyjnego. 2) Powołanie prezydium. 3) Przemówienie ministra sprawiedliwości ob. Henryka Świątkowskiego. 4) Sprawozdanie z działalności sądów i prokuratury na terenie Apelacji Lubelskiej: a) prezesa Sądu Apelacyjnego, b) prokuratora Sądu Apelacyjnego, c) prezesa Sądu Specjalnego, d) prokuratora Sądu Specjalnego. 5) Referat „Potrzeby sądownictwa w dobie obecnej” — sędzia apel. R. Moszyński.

Niedziela dnia 9 grudnia, godz. 10: 1) Referat „Walka z przestępczością na szczeblach uwzględnieniem roli prokuratora” — prokurator Sądu Apelacyjnego J. Grzybowski. 2) Referat delegata Ministerstwa Sprawiedliwości. 3) Dyskusja i uchwalenie rezolucji. Po przerwie obiadowej dalszy ciąg dyskusji. 4) Wolne wnioski. 5) Zakonczenie Zjazdu.

Rozwój i prace Stowarzyszenia Kupców Polskich

Powstanie Stow. Kupców Polskich datuje się od roku 1921, gdyż w tym roku zostało założone przez fakultet wybitniejszych kupców lubelskich rozumiejących potrzebę zespolenia się w zaręczaniu zawodowym. Szereg lat Stowarzyszenia nie wykazywało większej żywotności, gdyż ilość placówek handlowych polskich na terenie Lublina była znikoma.

Z czasem sytuacja się zmieniła, powiększała się stale ilość placówek polskich, przybywało członków Stowarzyszenia i już w roku 1937 na ogólnym polskim Kongresie Kupiectwa Polskiego w Warszawie, Kupiectwo lubelskie było licznie reprezentowane. W roku tym powstała w Warszawie Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego najwyższa reprezentacja kupiectwa.

Lublin był jednym z pierwszych województw, które zorganizowało w roku 1938 Wojewódzki Związek Zrzeszeń Kupiectwa i do którego zgłosiły swą przynależność nie tylko wszystkie powiatowe SKP, ale nawet i Lubelska Kongregacja Kupiectwa — Zgromadzenie Kupców m. Lublina — istniejąca na terenie naszego miasta od 270 lat założona za króla Jana Sobieskiego.

Od czasu zorganizowania Wojewódzkiego Związku Zrzeszeń Kupiectwa i nawiązania ścisłego kontaktu z Naczelną Radą jako władzę zwierzchnią, oraz zespolenia wszystkich Powiatowych Zrzeszeń Kupiectwa w ramach Wojewódzkiego Związku Zrzeszeń Kupiectwa, rozpoczął się rozwój Stow. Kupców Polskich w Lublinie. W roku 1939 z chwilą zajęcia naszego województwa przez Niemców, większość Stowarzyszeń Powiatowych SKP przewała swoją działalność, popadła w ruinę i pleczęcie, a nawet poszczególne członkowie Zarządów poróżniali się. Kupiectwo polskie pozostało bez opieki.

Tylko Stowarzyszenie Kupców Polskich w Lublinie po tajnych naradach poszczególnych członków Zarządu postanowiło częściowo ujawnić naszą organizację, wychodząc z założenia, że opieka organizacji przyniesie pożytek dla kupiectwa i co najważniejsze dla kraju, uratuje również placówki polskie od zagłady. Nie ujawnione zostało przed wrogiem Zgromadzenie Kupców m. Lublina z obawy konfiskaty majątku. Za czasów okupacji Stowarzyszenie Kupców Polskich w Lublinie miało być likwidowane i majątek SKP skonfiskowany, lecz udało się zasugerować komisarza Izby Przemysłowo - Handlowej w Lublinie i zostało załatwione połowicznie, tj. Stowarzyszenie jako takie zostało włączone do Izby Handlowo - Przemysłowej, lecz otrzymało specjalny Zarząd, tzw. „Bajrat”, do którego weszło trzech poważnych kupców lubelskich. Kasa i księgowość Stowarzyszenia były prowadzone oddzielnie z obowiązkiem przedkładania bilansów komisarzowi Izby Przemysłowo - Handlowej. Nie mogąc wskrzesić dawnych oddziałów SKP i pobudzić ich do podjęcia działalności, Zarząd Wojewódzki rozglądał się najpierw za kandydatami chętnymi na eksponowanych posterunkach.

Ponieważ Sekcja Kształcenia Zawodowego mogła zorganizować za zezwoleniem Niemców doświadczone kursy kupieckie na całym terenie „dystryktu lubelskiego”, Zarząd SKP wyzyskał tę sposobność i wy-

szedł w teren takich prelegentów, którzy przy tej okazji organizowali jednocześnie teren, dobierali ludzi i powoływali Zarządy Oddziałów naszego SKP. W ten sposób emigracyjni nasi jako wykładowcy, docierali nie tylko do szeregów powstańczych, ale nawet do ośrodków wiejskich i osad, które skupiały wielką ilość kupców. W roku 1942 zarządziły władze niemieckie likwidację Stowarzyszeń Kupiectwa na prowincji, wobec tego oddzielnie Zarząd SKP wyznaczony w terenie palmomoniści, czyli niepożądani, którzy założe się wzywają do końca okupacji. Niezależnie pełnomocnicy ci mieli do pracy deszczonych członków Zarządu naszego Oddziału. Najwyższą ilość członków SKP była w 1942 roku. Od roku 1943 liczba członków zaczęła spadać z powodu braku przydziałów i zamknięcia sklepów przez okupanta niemieckiego dążącego do likwidacji handlu polskiego, który nie ośmielał się wciągnąć do rydwanu tzw. gospodarki niemieckiej. Dla zapatrzywania drobnych kupców w tani i dobry towar, Zarząd SKP w roku 1940 powołał do życia Chrześcijańską Hurtownię Kupiecką Sp. z o. o., która i dziś istnieje i spełnia swoje zadanie, nie tylko względem kupiectwa, lecz i społeczeństwa, gdyż rozwożąc do drobnych kupców towary kartowe, aprobowane przeszło 150.000 kg., dokładając do kosztów przewozu. W pamiętym lipcu 1944 roku podczas działań wojennych biuro i archiwum SKP zostało doszczętnie spalone. Zaraz w pierwszych dniach po oswobodzeniu Lublina Zarząd SKP przystąpił do dalszej pracy organizacyjnej. Zorganizował Sekcje Branżowe, wydawał cenniki na artykuły pierwszej potrzeby. Cenniki te włączył do miejscowej honorowały. W sierpniu 1945 roku Zarząd SKP zwołał Walne Zebranie Rady Deleatów SKP Województwa Lubelskiego. Na dwudniowych obradach omawiane były sprawy organizacyjne - gospodarcze, uchwalono regulaminy dla Zarządu SKP, dla Oddziałów, Sekcyj Branżowych, Komisji Rewizyjnej itp. Utworzono „Komitet Dobrowolnego Przesiedlenia na Zachód” przy SKP. Powołano „Komitet Budowy Domu Kupca Polskiego”. Jak w czasie okupacji tak i obecnie po oswobodzeniu, kupiectwo lubelskie zawsze staje do apelu, gdy chodzi o pomoc cha-

rytatywną i ofiary na różne cele społeczne, jak RGO, PCK, Woj. Komitet Pomocy Warszawie, szpitale wojskowe, księżkę polską, gwiazdkę i święcone dla żołnierza polskiego, pomoc doraźną dla jeńców powracających z niewoli, Komitet Pomocy Repatriantom, Komitet Przyjęcia Żołnierzy powracających z frontu, Komitet Obchodu Święta Niepodległości. Ofiary te wyniosły ponad milion złotych. W dn. 20.IX rb. odbył się w Warszawie w Ministerstwie Aprop. i Handlu akt bardzo doniosłej wagi dla kupiectwa i Państwa, a mianowicie Minister Świączkowski podpisał Statut dla Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa, Statuty wzorcowe dla Zrzeszeń Kupiectwa i Wojewódzkich Związków Zrzeszeń Kupiectwa.

Aktem tym, Państwo w osobie Ministra usankcjonowało prywatny handel, co ma bardzo ważne znaczenie dla dalszego unormowania życia gospodarczego w odbudowie kraju. W dniu dzisiejszym odbywa się Nadzwyczajne Walne Zebranie Rady Deleatów SKP (Zjazd Wojewódzki) w Lublinie w celu przyjęcia Statutów. Obecny Zarząd Wojewódzki SKP w Lublinie wybrany w sierpniu rb., rozumiejąc obowiązki ciążące obecnie na kupiectwie, postawił sobie za zadanie oczyszczenia kupiectwa od naleciałości okupacyjnych, wychowanie kupca obywatela, ażeby Rzeczpospolite widziało różnicę między kupcem - obywatelem, zorganizowanym w Zrzeszenia Kupiectwa, a kupcem spekulantem, skazanym na zagładę, gdyż w wolnej Polsce nie może być miejsca dla spekulantów.

Zrzeszenia Kupiectwa będą bronić praw kupieckich, jednak również będą ściśle przestrzegać, ażeby obowiązki ciążące na kupiectwie były wykonywane zawsze z myślą — dla dobra kraju. Dla upamiętnienia roku jubileuszowego — 270-lecia istnienia Zgromadzenia Kupców m. Lublina, oraz 25-lecia istnienia Stowarzyszenia Kupców Polskich w Lublinie, każdy miesiąc tegoż roku jubileuszowego będzie wykorzystany dla propagowania hasła i czynów dążących do poprawy dobrobytu w kraju, oraz zespolenia kupiectwa we wspólnej pracy z Władzami Państwowymi i społeczeństwem. Hasłami tymi są: 1) Kupiectwo lubelskie żołnierzowi polskiemu, 2) Budujemy Dom

Wojewódzki Zjazd Referentów Opieki Społecznej

W dniu 6-ym grudnia odbył się Zjazd Referentów Opieki Społecznej Starostw Powiatowych i miast wydzielonych, oraz zainteresowanych instytucji.

Otwarcia Zjazdu dokonał w zastępstwie wojewody ob. Różgi, wicewojewoda ob. Sokółowski.

Następnie referenci powiatowi złożyli sprawozdanie z dotychczasowej działalności, po czym zostały wygłoszone dwa referaty na temat opieki całkowitej i otwartej nad dziećmi i młodzieżą.

Z kolei przystąpiono do omówienia najważniejszych spraw z zakresu dzia-

łalności referatów opieki społecznej.

Wśród wielu aktualnych zagadnień, m. in. poruszano kwestię Komisji Kwalifikacyjnych przy Radach Narodowych, prace mające na celu przygotowanie zakładów opiekuńczych do przekazania władzom oświatowym, oraz sprawę ośrodków rolnych, które mogłyby być przekazane opiece społecznej.

Zjazd posiadał charakter sprawozdawczy i instrukcyjno - organizacyjny, mający przyczynić się do skoordynowania prac wszystkich zainteresowanych opieką społeczną instytucji.

Kupca Polskiego w Lublinie, 3) Walka z nielegalnym handlem, lichwą i spekulacją, 4) Kupiectwo Szkołom Handlowym, 5) Kupiectwo na odbudowę katedry, 6) Walka z nieuczciwą konkurencją, 7) Morze to podstawa istnienia narodu, 8) Świątki kupiectwa potęga gospodarza Państwa, 9) Plac — lecz walcz o sprawiedliwe podatki, 10) Popieraj Polskę Czerwony Krzyż, 11) Każdy kupiec musi być członkiem SKP, 12) Samopoc kupiecka.

Przez zbiórki pieniężne, odczyty i pogadanki propagandowe, hasła te będą wprowadzane w czyn, Zarząd SKP starać się będzie oświecać wobec odpowiedzialnych władz bolączki kupiectwa, gdyż częste bolączki kupiectwa są też szkodliwe dla normalnego życia gospodarczego, jak np. brak środków transportowych, który odbija się na cenie towarów, a więc często na kieszeni najbardziej ubiegłego konsumenta, robotnika lub włościanina. Dążyć będzie również do zmiany obowiązującego obecnie podatku dochodowego, który hamuje inicjatywę prywatną, gdyż trudno sobie wyobrazić, ażeby ktoś pracował z tą myślą, że zarobek jego, a czasem nawet i więcej niż zarobek pochłonie podatek dochodowy. Kupiectwo Polskie w pracy przy odbudowie kraju chce być na pierwszym miejscu, jednak nie chce być traktowane jako obywatele drugiej klasy, gdyż w wolnej, demokratycznej Polsce wszyscy ludzie pracy winni mieć równe prawa, przywileje i obowiązki.

Lucjan Krak.
Prezes Stow. Kupców Polskich w Lublinie.

Sukcesy Tygodnia Świadczeń

Otrzymał pierwszy mekonek z o kresu czasu 1—5 bm. Województwo lubelskie przystąpiło w tym czasie do specjalnie wyłączonej pracy w akcji dostaw świadczeń rzeczowych.

Poniżej podajemy tabelkę dostaw, osiągniętych przez poszczególne powiaty województwa lubelskiego:

Powiaty:	w okr. spraw. ilość	od p. akcji od 5.12.44 ilość	
1. Biała Podlaska	107,9	2430,0	36,2
2. Biłgoraj	19,5	1256,2	38,0
3. Hrubieszów	153,3	4120,6	28,1
4. Chełm	189,0	4126,5	43,4
5. Kraśnik	36,2	2334,5	22,5
6. Krasnostaw	111,3	3523,4	31,5
7. Lubartów	—	1673,4	17,3
8. Lublin	142,4	5336,6	31,5
9. Łuków	80,7	1735,0	19,5
10. Puławy	—	2797,2	41,7
11. Radzyń	111,2	2356,7	32,3
12. Siedlec	—	1510,5	13,1
13. Tomaszów	91,6	1879,4	37,1
14. Włodawa	39,8	2467,6	23,0
15. Zamość	231,9	2814,8	30,1
16. Lublin m.	2,4	63,8	33,5
Razem	1372,2	40426,2	28,1

Brak jest w tabeli danych z 3 powiatów: Lubartowa, Puław i Siedlec, z których raporty nie „nadeszły”.

Dziwnym zbiegiem okoliczności są to najgorsze powiaty, mające zawsze najmniejsze dostawy zboża, między nimi znalazł się także powiat puławski.

Ojcowie oskarżonych

IV.

(Lc. Be.) Dominującą rolę w wychowaniu niemieckiego mieszczaństwa i bojowników nacjonalizmu odgrywały korporacje studenckie. „Burschenschaft”, korporant, jest swoistym, typowo niemieckim zjawiskiem.

Wyłączamy w naszych rozważaniach korporacje katolickie, liberalne, „Fincken”, zrzeszenia nie pojedynkujących się i nie noszących barw studentów i ograniczamy się do analizy ducha, panującego w większości korporacji — ultra-nacjonalistycznych protagonistów faszyzmu.

Zrzeszenia studenckie rozwinęły się na przestrzeni niemieckiej historii równoległe do rozwoju mieszczaństwa. Kiedyś, w okresie Wiosny Ludów, korporanci bili się za wolność. Doszło nawet do tego, że w 1848 roku w arcy - reakcyjnym Wiedniu Metternicha „barwiarze” stanowią trzon kombatanów wolności, byli pierwszymi i ostatnimi na barykadach. W drugiej połowie XIX wieku zatracili się wolnościowe idea. Korporacje dostoj-

sowały się do reakcyjnych postulatów wielkiego mieszczaństwa i właśnie przez korporacje odbywała się selekcja kandydatów na kluczowe stanowiska w administracji publicznej, w sądownictwie, i w wielkiej gospodarce prywatnej.

Dziesiątki lat przed Hitlerem wyznawali studenckie korporacje religię rasizmu-wotanizmu. Germański bóg Wotan odrodził się w studenckich budach, w Vereinach i w literaturze. Działalność Hitlera między innymi Ryszarda Wagnera i Ludwika Uhlanda pomagała znacznie takiemu rozwojowi.

Formalnym wyrazem nowego „światopoglądu” był paragraf aryjski w korporacjach i Vereinach. Walka pro i contra w związku z paragrafem aryjskim była walką o udział, czy nieudział obywateli w życiu politycznym, gospodarczym i towarzyskim Niemiec. Walka ta często przyjmowała formy, jak afera Dreyfussa we Francji, która dzieliła społeczeństwo francuskie na wsteczną i progresywną część. Tylko z tą różnicą, że

we Francji zwyciężył progres, a w Niemczech wsteczność.

Olbrzymia większość Vereinov i korporacji stosowała de facto paragraf aryjski — dziesięć, dwadzieścia, trzydzieści lat przed Hitlerem.

Prąd polityczny, którego wyrazem był m. in. paragraf aryjski, i wejście germańskiego boga Wotana w Vereiny i korporacje, dążył do zjednoczenia wszystkich Niemców w jednym państwie — w Grossdeutschland (Wielkie Niemcy). Hitler jeszcze wówczas nie żył, a Niemcy przygotowywali się już starannie na jego przyjęcie.

Wielko - niemiecki ruch miał swoje odwołanie od lewicy do prawicy (przypomnijmy sobie przy tej sposobności, że po pierwszej wojnie światowej pewien odłam austriackiej socjal - demokracji ze słynnym dzisiaj dr. Karlem Rennerem na czele walczył o „Anschluss”, o zjednoczenie z Niemcami). Ale charakterystyczna dla większości zwolenników tego ruchu była pangermańska ideologia ze wszystkimi akcesoriami, przyjętymi potem przez Hitlera: pretensje na rolę wybranego narodu, t. zn. rasizm, nie uznaję innych narodów, przede wszystkim nienawidzący Słowian, wojowniczy anty-

semityzm — od bojkotu aż do pałki, społeczne wsteczność z jego objawami w dziedzinie kultury i sztuki. Zakłamana romantyczna liryka, fałszująca obraz rzeczywistości, najbardziej odpowiadała „Wielko - Niemcom” — obok bardów, którzy gloryfikowali miecz niemiecki.

Partia monarchizycków, anglo - sasów teoretycy równowagi kontynentalnej. Fordy i Hursty wszystkich krajów starają się wmówić światu, iż w Niemczech hitlerowskich Hitler i jego pomocnicy objęli władzę na skutek aktu gwałtu, dokonanego przez nich na niemieckim narodzie. Wychodzi — że naród niemiecki niewinny. Chce się w ten sposób przygotować rekonstrukcję niemiecką, odrodzić niemiecki potencjał wojenny jako fakto „europejskiej równowagi”. W przeciwnym wypadku słowiańska część Europy będzie za silna, za silna będzie partia pokoju. Ale naród niemiecki nie został przez Hitlera zgwałcony. Początki hitlerowskiej megalomanii znajdujemy w niemieckim społeczeństwie dziesiątki lat przed Hitlerem, a zupełną świadomość aryjsko - wojowniczą z pretensją do panowania nad światem już wtedy, kiedy Hitler nawet jeszcze nie był Diktatorem.

alendarzyk



Dzisiaj Niep. N. M. P.
Jutro: Walerii

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Pogotowie lekarskie 22-73
- Straż ogniowa 11-11
- Pogotowie elektryczne przy Elektrowni Miejskiej 29-61
- Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42
- Dyżurny Komendy Miasta M. O. 23-43

DYZURY APTEK

Dzisiaj: Skrywicki, Zieliński, Obrąpalski.

TEATR I KINA

DWA OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA
„ZEMSTY“.

W sobotę i w niedzielę o godz. 15-ej odbędą się dwa przedstawienia arcydzieła Fredry. Szuka pozostanie nadal w repertuarze naszego Teatru. Obecnie na przeciąg dwóch miesięcy zjedzie z afisza, z powodu wyjazdu świetnej wykonawczyni Podstołny — Jany Macherskiej. Znakończona artystka wyjeżdża obecnie na występ do Łodzi na przeciąg dwóch miesięcy, po których będziemy mieli okazję znów podziwiać ją na scenie lubelskiej.

Już w przyszłym tygodniu teatr występuje z arcydziełną komedią Antoniego Cwojdzinińskiego pt.: „Freuda Teoria Snów“. Wykonawcami ról są: Jany Martini, oraz Leon Łuszczewski, świeżo pozyskany dla sceny lubelskiej, świetny artysta teatru Narodowego, który po raz pierwszy wystąpi w tej doskonałej komedii. Szuka wzbudziła wielkie zainteresowanie w sferach intelektualnych Lublina. Reżyseruje z właściwą jej pieczołowitością i wnikliwością G. Błońska. Dekoracje Z. Węglarkowej.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA gra codziennie o godz. 18-tej nową wesołą rewią pt.: „Tak, to się uda!“ w reżyserii Bronisława Broka z udziałem całego zespołu. Rewiewka pióra Jerzego Jurandota, Janusza Minkiewicza i in.

„BEMOL“ TEATR MARIONETEK daje dwa ostatnie przedstawienia baśni Andersena pt.: „Świńsiarzek i królewna“ w sobotę i w niedzielę o godz. 16-ej, w świetlicy poczt. (Peowiaków 13).

KINO „APOLLO“: „Testament prof. Wilczura“. Reżyser: L. Buczkowski. W rolach głównych: Jacek Woszczerowicz, Helena Grossówna, Tamara Wiszniewska, Jerzy Marr, Józef Węgrzyn, według Tadeusza Dołęgi-Mostowicza. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr 33. Początek seansów o godz. 14.30, 16.30, 18.30.

KINO „BALTŲK“ wyświetla potężny dramat prod. polskiej pt.: „Granica“. W rol. gł. Elżbieta Barszczewska, Lena Żelichowska, Jerzy Pichelski. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr 33.

DROBNE OGŁOSZENIA

BNIEWAŻNIAM prawo jazdy, legitymację 2126, szoferską, wydaną przez Wojewódzki Urząd Samochodowy w Lublinie 31.VIII 1945 r., na nazwisko Kotuła Franciszek. 2195

ZGUBIONO dn. 6 bm., godz. 7—8 wieczorem, koło kościoła Kapucynów, teczkę z zeszytami. Znalazcę proszę o zwrot za nagrodą. Bonifraterska 1 m. 11, Styczula. 2196

BNIEWAŻNIAM zagubiony dowód tożsamości konia, wydany przez gm. Wólka pow. Lublin, na nazwisko Golec Jan. 2197

PANNA, która niedawno dobrze zdała z dużej matury, jest proszona. Zgłoszenia do Administracji „Dla nauki“. 2198

GRYNBERG Moszek poszukuje jedenastoletnią córkę Małkę, ostatnio znajdującą się u pana Carwinki Jana, Mozelice, gm. Bruźnica, pow. Kozienice. Wiadomość kierować Wrocław, Trebicka 56. 2199

SPRZEDAM skona ciężarowego. Wiadomość Podw. 7 (wolewnia pwa). 2200

KUPIĘ stół stolowy rozkładany, sprzedam oiec kaflowy przenośny. Wiadomość Lubartowska 15 m. 5, od godz. 18 do 19. 2201

KANARKI, ciężkie śpiwaki, sprzedam, Lubartowska 10 m. 6. 2202

Działalność Referatu Opieki Społecznej Lubelskiego Zarządu Miejskiego

Działania wojenne i związana z nią wielka ilość tragedii rodzinnych pozbawiła opieki znaczną ilość starców i dzieci. Wielu z nich nie posiada nawet krewnych.

Biedakom tym pozbawionym wszelkich środków materialnych, potrzebnych do utrzymania życia, przychodzi z pomocą referat opieki społecznej. Na terenie miasta Lublina istnieją dwa takie referaty. Jeden przy Zarządzie Miejskim, a drugi przy Starostwie grodzkim w Lublinie.

Referat Opieki Społecznej przy Zarządzie Miejskim prowadzi we własnym zakresie 3 zakłady opiekuńcze: żłobek stały dla niemowląt, którego stan wynosi około 80 dzieci i 10 matek karmiących, oraz żłobek dzienny, mieszczący około 55 dzieci i przytułek dla staruszek w liczbie 38 osób.

Poza tym miasto korzysta z zakładów obcych instytucji zamiejscowych i miejscowych, utrzymuje w miast. własnym kościełach 308 dzieci i 210 starców. Ogółem więc miasto utrzymuje 688 osób. Przeciętny koszt miesięczny utrzymania przytułków wynosi około 400 tys. złotych.

Ze względu na brak pomieszczeń oddano 41 dzieci do rodzin zastępczych, otrzymujących zapłatę za prowadzenie tzw. opieki zleconej. Wydatki z tego tytułu wynoszą 24.600 złotych miesięcznie. Niezależnie od tego, 17 dzieci zostało oddanych na wychowanie na własność (adoptowanych).

Poważnym działem opieki społecznej jest pomoc częściciwa, która obejmuje leczenie na koszt miasta, pomoc pogrzebową, dożywianie niemowląt w Miejskiej Kuchni Mlecznej, dożywianie dzieci i dorosłych w punktach i kuchniach PKOS, oraz wydawania skierowań do cefarenek PKOS przy finansowym poparciu Zarządu Miejskiego. Miasto prowadzi także zakłady opieki także jak żłobek dzienny na 60 dzieci, kuchnię mleczną na 300 dzieci, oraz baraki dla bezdomnych.

W lecie 1945 r. prowadzone kolonie letnie dla dzieci niezdolnych rodziców w Węglinie w dwu turnusach po 225 dzieci i półkolonie w Lublinie na 200 dzieci.

Opiekę częściciwą Zarząd Miejski sprawuje za pośrednictwem dwóch Ośrodków Opieki, które pomagają około 800 rodzinom, tj. około 2.500 osobom.

Niezależnie od udzielania pomocy mieszkańcom m. Lublina Zarząd Miejski prowadzi akcję pomocy dla wyświełców i repatriantów.

W październiku br. Lublin otrzymał pierwszy transport dorów UNRRA, w ilości 408 bel różnej odzieży używanej i ubuwia. Z powyższej ilości 70 proc. rozdano zakładom opiekuńczym, zaś 30 przeznaczono na rozdawnictwo indywidualne dla niezdolnej ludności, z czego miasto otrzymało 20 proc.

Potrzeby w zakresie opieki społecznej są ogromne, do najważniejszych należy zaliczyć powiększenie żłobka dla niemowląt, uruchomienie co najmniej dwu żłobków dziennych, poszerzenie pojemności zakładów opiekuńczych dla starców i największa bolączka to uruchomienie warsztatów i kursów.

Potrzebna jest także pomoc finansowa, odzieżowa, żywnościowa i opałowa, oraz konieczna jest rozbudowa żłobków dziennych dla dzieci matek pracujących, jak również uruchomienie warsztatów i świetlic dla niepracujących, a przede wszystkim dla młodocianych.

Złóż podarunek na GWIAZDKĘ dla ŻOŁNIERZA

HENRYK SZTOMPKA
W LUBLINIE

W niedzielę dnia 9 grudnia br. Lublin będzie gościł u siebie wielkiego artystę Henryka Sztompkę, który w sali Domu Żołnierza da koncert fortepianowy, poświęcony twórczości Szopena.

Koncert Sztompki, który po 6-cio letniej przerwie okupacyjnej nie grał publicznie, są we wszystkich miastach wielkim wydarzeniem, budzącym powszechne zainteresowanie. Sale wyprzedane na parę dni przed koncertem, owacyjnie przyjęte przez publiczność — entuzjastyczne krytyki — zwracają uwagę całej Polski.

Święty Mikołaj na scenie Teatru Miejskiego

Mikołajki dla dzieci pracowników Zakł. Przem. Młyn i Elew.

Rada Zakładowa wraz z Dyrekcją Zakładów Przemysłowych Młyn i Elewator w Lublinie urządza św. Mikołaja dla dzieci swych pracowników we własnej świetlicy przy ul. Wrotkowskiej 9, w sobotę 8-go grudnia.

Na program uroczystości złożą się przedstawienia Teatru Kukielek OM TUR-u oraz sztukę pt.: „Św. Mikołaj“ — wykona Liceum Pedagogiczne. Na zakończenie św. Mikołaj wręczy dzieciom podarunki.

UWAGA: Dwa samochody „Spotem“ punktualnie o godzinie 9.30 zabierają zaproszonych gości, dzieci i rodziny naszych pracowników sprzed lokalu OKZZ przy ul. Krakowskie Przedmieście nr 29, następnie jadąc dalej, zabierają pozostałych z miejsc zbiórki na Placu Łokietka, na Placu

Bychawskim i róg ulicy Bychawskiej i Nowy Świat.

Po zakończeniu z powrotem, w odwrotnym kierunku, goście, dzieci i rodziny pracowników naszych Zakładów zostaną odwiezieni.

Nigdy jeszcze Teatr Miejski nie miał tak wdzięcznej publiczności, nigdy dotychczas nie rozbrzmiewał tak entuzjastycznymi okrzykami radości i tak szczerymi wybuchami śmiechu, nigdy nie był tak szczerze „upchany“ widzami i nigdy tyle gorąco wypielegnowanych marzeń nie doczekało się realizacji — jak w dniu św. Mikołaja.

Zaiste piękną i wysoce społeczną imprezą Zespołu Teatralnego podjęta z inicjatywy znakomitej artystki p. Jany Macherskiej, miłego gościa Teatru Miejskiego — było zorganizowanie w tym

dniu święta dzieci przedstawienia dla najmłodszych obywateli Lublina. Sam św. Mikołaj we własnej czcigodnej osobie w otoczeniu świty anielskiej i żywego białego pieska, zesłanego z nieba, zeszedł z obłoków na scenę Teatru. A przybył po mlecznej drodze, srebrzystymi saniami, zaprzęgniętymi w sześć białych koni. Sanie wypchane były pakami, paczkami, paczuszkami. A po wierzech przykryte skórą białego niedźwiedzia, by nie zamokły od śnieżyca.

I wszystkie dzieci — wszystkie, wszystkie — i te z parteru, którym rodzice kupili bilety i te z galerii, którym je Zespół Teatru ofiarował, dostały od św. Mikołaja upominek. I nie było ani jednej buzi skrzywionej w podkówkę, ani jednej pary oczu, lśniących łzami zawodu, gdyż pomimo nieoczekiwanego nałoku i niespodziewanego przybycia w ostatniej chwili 30 dzieci ze Szkoły w Rejowcu — żadne z nich nie zostało pominięte dzięki pełnej samozaparcia pracy Zespołu Teatru Miejskiego oraz hojności Kupiectwa Lubelskiego, które obficie obdarowało kwestujące artystki.

Z. B.

CENNIK OGŁOSZEN

Drobne ogłoszenie za wyraz 5 zł., poszukiwanie pracy i rodzin 3 zł., najmniej 10 wyrazów. Tusty druk 100 procent.
1 mm 1 szpalta w tekście 25 zł., poza tekstem 15 zł. Urzędowe i nekrologi 10 zł. Konto PKO II — 170 Lublin. 1904

PANI Kapturka — otrzyma wiadomość o mężu — ul. Głowackiego 13 m. 4. 2203

SKRADZIONO dowód osobisty - kennkartę na nazwisko Krzemińska Irena, Lublin — Weteranów 34. 2206

FOTOGRAFIA Ignacy Płażewski (dawniej Siedlce), znowu wysłał starym i nowym klientom WSZYSTKO DO FOTOGRAFII pocztą za zaliczeniem. Wykonuje prace amatorskie. Napisz list: Łódź, Piotrkowska 132. 2191

SKRADZIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Siedlce, na nazwisko Stanisław Kucharczuk. 2192

DO MATURY przygotowujemy szybko i grmatownie. Korepetycje ze wszystkich przedmiotów. Zgłoszenia: Piłsudskiego 18 m. 3. 2194

DNIA 8.XII 1945 r. (sobota) o godzinie 4-tej po południu odbędzie się w sali domu im. Pereca Wieczór Naukowy, urządzany przez Żyd. Szkołę Powszechną przy Woj. Kom. Żyd. Pol. w Lublinie w 2000-cią rocznicę walki o wolność narodu żydowskiego. Po przedstawieniu zabawa taneczna. 2193

UWAGA KUPCY PRZEMYSŁOWCY! Polecamy po cenach najniższych barwniki, ultramarzynę, karbid, świece, terpentynę, kałafonie, kleje, artykuły garbarskie, malarskie, mydlarskie itp. chemikalia. Warszawska Składnia Chemiczna, Warszawa, Marszałkowska 113. 2205

Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, iż od dnia 10.XII.45 roku do 18.XII.45 r. dla dzieci do lat 12 rodzin wojskowych i emerytów państwowych i samorządowych, pobierających karty żywnościowe w Miejskim Wydz. Aprow. i Hand. wydaje się po 1 kg. proszku mlecznego w następujących sklepach LSS.

od litery A — I — LSS Narutowicza 11. Od litery J — R — LSS Krak. Przedm. 58. Od litery S — Z — LSS 1-go Maja 26.

Za Prezydenta m. Lublina. M. Szczępaniński. 2208

SPRZEDAM dom murywany jedno piętrowy, niewykofowany, przy ul. Piekarskiej 35. Wiadomość: ul. Drobna 17 — Cegielnia. 2190

KARAKULY kupię, duży rozmiar, stan pierwszorzędnny. 8-to Duska 20 m. 55. 2149

ZAPISY na krój najnowszy, udoskonalony. Lublin, Królewska 13, Skowronowa. Są też szablony, samouczek dla pań pozbawionych możliwości uczenia się kroju. 1940

OZDOBY choinkowe. Fabryka Wyrobów Szklanych, Lublin, ul. Lipowa 3. Nowe ceny konkurencyjne. 2171

PIECZĄTKI kauczkowe dostarcza tanio Gorzko, Przemysł, Krakowska. 1790

POKÓJ umeblowany z wygodami, potrzebny dla starszego pana, na poważnym stanowisku. Oferta sub-właścicielowi kw. nr 2160. 2160

Wytwórnia protez aparatów górnących ortopedycznych pasów brzusznących rapturowych wkładów do płaskich stóp, wszelkiej reperacji. Warszawa, Wielka II m. 27. 1981 Piotr Lewandowski przyjmuje zamówienia Lublin, Króla Leszczyńskiego 36 m. 5-

PODZIĘKOWANIE

Chorzy sali 42 w Szpitalu Okręgowym II w Lublinie składają serdeczne podziękowanie uczniom kl. I-szej b i IV-ej Gimnazjum Kupieckiego im. Vetterów w Lublinie, za pamięć w postaci medycznych podwieczorków oraz za urządzenie niespodzianki w dniu św. Mikołaja.